



*S. Maria Celeste Crostarosa*

# I jej młodzińcze lata życia - cz. 1

*„...historia Julii jest przede wszystkim „historia duszy,  
która poszukuje sposobu miłowania Boga...”*

*o. D. Capone*

**Rok 1707 -Julia ma 11 lat...**

## **Przyjmuje po raz pierwszy komunię św.**

... piosenki śpiewane przez służące w Neapolu spowodowały w niej pewne ochłodzenie miłości do Jezusa – fakt ten poruszył głęboko jej duchową wrażliwość

...przesadny wydaje się nam osąd Crostarosy nad jej ówczesnym życiem. Poszukiwanie kierunku własnego życia przez młodego człowieka, który w sposób bezpośredni odkrywa otaczającą go rzeczywistość, wydaje się nam zjawiskiem raczej naturalnym.

...ten wewnętrzny kryzys znajduje swoje rozwiązanie w spowiedzi generalnej u ojca dominikanina z kościoła św. Tomasza z Akwinu.

...Spowiedź ta była bardzo ważnym momentem w życiu Julii, ponieważ od tego czasu zaczęła praktykować modlitwę myślną.

...”Pewnego dnia przeczytałam medytację o przebiciu boku Pana naszego Jezusa Chrystusa na krzyżu. Zostałam wtedy wchłonięta przez Boską miłość Pana, który zapraszał mnie, abym zamieszkała w Jego Boskim zranionym Sercu. Tak mocno zraniła mnie wtedy Boża miłość, że od tej pory nie brałam już do ręki żadnej książki.”.

...Kiedy zaczęła stosować własną „metodę modlitwy”, wychodzącą ponad wszelkie schematy metodyczne, dokonało się w niej przewartościowanie dręczącego ją lęku...

„W jedną z niedziel przystąpiłam do Komunii świętej. Po otrzymaniu „świętej cząstki”, objawił mi się Pan nasz z otwartym bokiem i przyjmując mnie do swojego Boskiego Serca, powiedział: „Wejdz do tej rany, a Ja obmyję cię i oczyszczę ze wszystkich twoich grzechów”.

### **Rok 1708 – 1709 – Julia ma 12 albo 13 lat...**

...Jej droga duchowa nabiera określonych cech. Jej wewnętrzną postawę można określić jednym zdaniem: **pozwała się ufnie prowadzić Chrystusowi w naśladowaniu Jego życia.**

...”Później Pan powiedział do mnie: „Ja chcę być twoim Przewodnikiem, Ja chcę cię prowadzić, nie szukaj nikogo, tylko Mnie samego. Ja będę twoim Mistrzem, nie kochaj żadnego stworzenia, jak tylko Mnie” (...).

...Im bardziej doświadczałam skutków Jego obecności w moim sercu, tym bardziej pragnęłam wyniszczyć się z miłości do Niego. Co mogłam jednak uczynić, aby odpowiedzieć na Jego miłość? Tylko jedna myśl pozostała w moim sercu:

### **SPRAWIAĆ BOGU PRZYJEMNOŚĆ**

**Wcześniej zapisała:**

**„Wróciłam do domu pełna świętych pragnień,**

zdecydowana oddać się cała Bogu

i na serio rozpocząć święte życie.

Niosłam w sobie gorące pragnienie...

### U PROGU WIELKIEGO POSTU

- Zapytam siebie o moje pragnienia z jakimi weszłam w ten Wielki Post?
- Które z nich nieustannie powtarzają się? Dlaczego nie dochodzę do ich realizacji?
- Czy mam silną wolę, aby w sposób zdecydowany, tak jak Maria Celeste, na nowo oddać się Bogu i rozpocząć „święte życie”?
- Czym dziś mogę Jezusowi sprawić przyjemność?
- Zaplanuję dla siebie medytację przed Jezusem Ukrzyżowanym, z tekstem Matki M. C. Crostarosa

„Córko, wiedz też, że nie będziesz na tym  
świecie wolna od mojej Męki;  
doznasz wielu udręk i zniesiesz  
wiele chorób,  
ponieważ miłość nie może się  
dawać bez cierpienia.  
Ale wszystko, co ci uczynię,  
jest miłością.  
Dlatego trzeba, abyś była cierpliwa,  
a Ja przyrzekam ci,  
że natychmiast po twojej śmierci  
zawiodę cię do nieba,  
abyś radowała się Mną  
przez całą wieczność”.